

# SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP</b> .....	<b>9</b>
<b>1. WYDZIAŁ ZABEZPIECZENIA KOMENDY STOŁECZNEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ</b> .....	<b>13</b>
1.1. Przesłanki utworzenia Wydziału Zabezpieczenia KSMO .....	13
1.2. Wydział Zabezpieczenia KSMO w latach 1976–1989 .....	21
1.2.1. Uzbrojenie i wyposażenie Wydziału Zabezpieczenia KSMO .....	41
1.2.2. Wybrane realizacje Wydziału Zabezpieczenia KSMO .....	51
1.3. Wydział Zabezpieczenia KSMO — album fotograficzny .....	62
<b>2. WYDZIAŁ ANTYTERRORYSTYCZNY KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI</b> .....	<b>91</b>
2.1. Utworzenie Wydziału Antyterrorystycznego KSP .....	91
2.2. Wydział Antyterrorystyczny KSP/ Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji w Warszawie w latach 1990–2003 .....	96
2.2.1. Uzbrojenie i wyposażenie Wydziału Antyterrorystycznego KSP/SPAP w Warszawie .....	117
2.2.2. Wybrane realizacje Wydziału Antyterrorystycznego KSP/SPAP w Warszawie .....	123
2.3. Wydział Antyterrorystyczny KSP/SPAP w Warszawie — album fotograficzny .....	133
<b>3. BIURO OPERACJI ANTYTERRORYSTYCZNYCH KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI</b> .....	<b>171</b>
3.1. Przesłanki utworzenia centralnej jednostki kontrterrorystycznej Policji .....	171
3.2. Rok 2002 — okres tworzenia podstaw formalno-organizacyjnych centralnej jednostki kontrterrorystycznej Policji .....	180
3.3. Zarząd Bojowy i Zarząd Wsparcia Bojowego Centralnego Biura Śledczego KGP .....	188
3.3.1. Akcja w Magdalence — 5/6 marca 2003 r. ....	188
3.4. Biuro Operacji Antyterrorystycznych w latach 2003–2004 .....	199
3.4.1. Realizacja w siedzibie TVP w Warszawie — 21 września 2003 r. ....	206

3.5. Zarząd Operacji Antyterrorystycznych Głównego Sztabu Policji KGP w latach 2004–2008 .....	207
3.5.1. Realizacja w siedzibie banku przy Rondzie ONZ w Warszawie — 14 stycznia 2005 r. ....	218
3.6. Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP po 2008 r. ....	220
3.6.1. Uzbrojenie i wyposażenie Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP ...	246
3.6.2. Operacja policyjna w Sanoku — 10–14 stycznia 2013 r. ....	254
3.7. Przyszłość Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP .....	260
3.8. Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP — album fotograficzny .....	267
<b>ZAKOŃCZENIE .....</b>	<b>309</b>
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>315</b>
<b>ANEKSY .....</b>	<b>325</b>

## WSTĘP

W 2014 r. minęło 38 lat od powstania (w lutym 1976 r.) pierwszego pododdziału kontrterrorystycznego w Polsce — Wydziału Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej. Nie wszyscy z pewnością mają świadomość, że była to jedna z pierwszych tego typu formacji w Europie. Pierwszą była niemiecka GSG-9 (utworzona w 1974 r.<sup>1</sup>). W późniejszym okresie powstały tak słynne jednostki europejskie, jak pododdział antyterrorystyczny austriackiej żandarmerii COBRA — jesień 1977 r.<sup>2</sup> (obecnie w strukturach policji), włoski pododdział GIS — 1977 r.<sup>3</sup>, portugalska GOE — 1979 r.<sup>4</sup>, francuska jednostka policyjna RAID — 1985 r.<sup>5</sup> Fakt ten powinien być dostrzeżony i doceniony. Mało bowiem kto wie, że Polska była jednym z nielicznych wówczas państw, w których tworzono pododdział kontrterrorystyczny. W powszechnej świadomości funkcjonuje przeświadczenie, że tego typu siły specjalne tworzono na początku lat 70. przede wszystkim w państwach Europy Zachodniej.

Niniejsza publikacja ma dla mnie niewątpliwie wymiar osobisty. Związana jest z okresem mojej służby w policyjnej jednostce specjalnej. Stanowi swoiste sprawozdanie z dążenia do przekształcenia warszawskiego pododdziału — Wydziału Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej, a następnie Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji, w centralną formację kontrterrorystyczną, co udało się zmaterializować, przekształcając go w Biuro Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji.

Moja „przygoda” z poddziałem specjalnym polskiej Policji rozpoczęła się latem 1980 r. Miałem wówczas możliwość obserwowania funkcjonariuszy Wydziału Zabezpieczenia KSMO podczas pokazów na warszawskim Bemowie, a następnie na strzelnicy w podwarszawskim Pruszkowie. To, co zobaczyłem, jak też czas spędzony w drodze z Bemowa do Pruszkowa w nieoznakowanym radiowozie Wydziału — Fiacie 125 P (kierował nim Jerzy Lewandowski „Pulman”), w którym zmieniające się na przemian światła mijania i drogowe, w zależności od tego, czy sygnał dźwiękowy pojazdu uprzywilejowanego był tonem niskim czy wysokim („zastępowały” wówczas niebieskie światło ostrzegawcze takiego pojazdu) — wyznaczyły mi przyszły cel w życiu. Było nim podjęcie służby w Wydziale Zabezpieczenia Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej.

Półtora roku później, w 1982 r. (już jako funkcjonariusz), wspiałem się po linie siłą rąk na pierwsze piętro budynku siedziby Wydziału, gdzie przez okno wszedłem na korytarz (który był jednocześnie siłownią<sup>6</sup>) prowadzący do gabinetu naczelnika Wydziału. Takie w tamtym

---

<sup>1</sup> K. Jałoszyński, *Jednostka kontrterrorystyczna — element działań bojowych w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego*, Szczytno 2011, s. 221.

<sup>2</sup> Tamże, s. 213.

<sup>3</sup> Tamże, s. 226.

<sup>4</sup> Tamże, s. 233.

<sup>5</sup> Tamże, s. 219.

<sup>6</sup> Ponieważ pomieszczenie siłowni — korytarz — sąsiadowało z sekretariatem naczelnika Wydziału, pracująca w nim Barbara Kozakiewicz od czasu do czasu słyszała wołanie: „Pani Basiu!” — był to

czasie były pierwsze kroki kandydata ubiegającego się o przyjęcie do pododdziału. Przeszedłem w pododdziale wszystkie szczeble kariery zawodowej, od szeregowego operatora do dowódcy.

Publikacja ma charakter popularnonaukowy. Odnoszę się w niej do wydarzeń, sytuacji i historycznych decyzji, które związane były z drogą warszawskiego pododdziału od **Wydziału** w Komendzie Stołecznej do **Biura** w Komendzie Głównej. W niektórych z nich — podczas służby w pododdziale (w latach 1982–2003) — uczestniczyłem lub byłem ich świadkiem, a często także miałem wpływ na ich powstawanie. Podczas opracowywania książki korzystałem zarówno z materiałów faktograficznych, jak i osobistych relacji osób, które w omawianych na stronach publikacji wydarzeniach brały udział.

Mam świadomość, że momentami czytelnik może mieć dyskomfort terminologiczny. W jednym miejscu pojawiać się może nazwa pododdział/jednostka „antyterrorystyczna”, a w drugim — „kontrterrorystyczna”. Wynika to z określania w naszym kraju wszystkiego, co jest związane z walką z terroryzmem i przeciwdziałaniem mu, jako „antyterrorystyczne”. Na świecie pododdziały/jednostki przeznaczone do fizycznej walki z terroryzmem określane są mianem kontrterrorystycznych. W ramach swojej działalności naukowej staram się wprowadzić do obszaru terminologicznego nauk o bezpieczeństwie pojęcie pododdziału/jednostki kontrterrorystycznej, wskazując przy tym, jakie warunki taki pododdział/jednostka musi spełniać, aby można było używać w stosunku do niego/niej takiego określenia: „oddział sił specjalnych w policji lub siłach zbrojnych, posiadający strukturę organizacyjną, środki walki i wyposażenie specjalistyczne, zaplecze logistyczne oraz infrastrukturę szkoleniową, umożliwiającą przygotowanie i przeprowadzenie operacji ratunkowej odbicia przetrzymywanych zakładników, jak też reagowania wobec szczególnie niebezpiecznych form przestępczości”<sup>7</sup>. Na przestrzeni lat, od 1976 r. do dziś, wśród wszystkich policyjnych sił specjalnych tylko Wydział, a obecnie Biuro, zawsze spełniały te kryteria.

Na przestrzeni minionych 38 lat kadra kierownicza warszawskiego pododdziału kontrterrorystycznego (załącznik nr 1) w większym lub mniejszym stopniu, z większym lub mniejszym zaangażowaniem, z większymi lub mniejszymi możliwościami, budowała dzisiejszy jego wizerunek na niwie krajowej i międzynarodowej. Droga od Wydziału do Biura (załącznik nr 2) w swej zdecydowanej większości była usłana bardziej cierniami niż różami.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomogli mi w opracowaniu niniejszej publikacji, a zwłaszcza Edwardowi Miształowi, Mieczysławowi Szewczakowi „Mietle”, Krzysztofowi Roszczyńskiemu „Tureckiemu”. Rozmowy z nimi, materiał faktograficzny, jakim dysponowali i który mi udostępnili, miały pierwszorzędne znaczenie dla odtworzenia okoliczności powstania oraz początków funkcjonowania pododdziału. Dziękuję także wszystkim tym, których zasługi w opracowaniu publikacji są równie istotne, a których w tym miejscu nie wymieniam. Wiem, że mają świadomość swojego udziału, a także mojej wobec nich wdzięczności.

Nigdy nie miałem możliwości podziękować w sposób formalny Alfredowi Stęplewskiemu „Szwagrowi”, który to, z pewnością nie jest tego świadomy, był moim mentorem na drodze w zgłębianiu „kontrterrorystycznego rzemiosła”. Jego zaangażowanie, praca nad rozwojem

---

sygnał, że kolejny funkcjonariusz przeszacował swoje możliwości w wyciskaniu sztangi w leżeniu i potrzebował „natychmiastowej” pomocy...

<sup>7</sup> K. Jałoszyński, *Jednostka kontrterrorystyczna...*, wyd. cyt., s. 99.

swoich umiejętności — niejednokrotnie po godzinach służby — budziły mój podziw i uznanie, były wzorem do naśladowania. Dlatego też, mając teraz ku temu okazję, serdecznie mu za to dziękuję.

Z szacunkiem pragnę odnieść się także do Ryszarda Gala „Szmalca”, mojego pierwszego kierownika w sekcji bojowej Wydziału Zabezpieczenia. Był on moim pierwszym bezpośrednim przełożonym w pododdziale, kierownikiem sekcji szturmowej, a nasze relacje zawsze były przyjacielskie.

Pragnę przywołać także osobę Grzegorza Ostalskiego „Abstynenta”, z którym razem tworzyliśmy VII sekcję bojową Wydziału. Kiedy awansowałem na zastępcę naczelnika, przejął jej dowodzenie, a później został moim zastępcą. Jeżeli o kimś można powiedzieć: „prawdziwy przyjaciel”, to na pewno, bez cienia wątpliwości, o nim.

Dziękuję wszystkim, których spotkałem na swojej drodze służby w warszawskim pododdziale kontrterrorystycznym i którzy mieli wpływ na moją pracę — zarówno zawodową, jak i naukową. Wyrażam przekonanie, że na zapisanych stronach monografii znajdą interesującą wiedzę i informacje zarówno byli, jak i obecni funkcjonariusze warszawskiego pododdziału kontrterrorystycznego. Myślę, że sięgną po nią także osoby zajmujące się problematyką sił specjalnych — pasjonaci i ludzie nauki.

\* \* \*

Kończąc niniejszy wstęp, nie mogę pozostać obojętny wobec tragedii, jakie miały miejsce w historii pododdziału. Z ogromnym szacunkiem i bólem pragnę odnieść się do przyjaciół i kolegów, z którymi razem służyłem i brałem udział w licznych realizacjach. Byłem ich przełożonym, mieliśmy wspólne plany na przyszłość. Okrutny los sprawił, że swoje młode życie złożyli na ołtarzu bezpieczeństwa. Pamięć o **Piotrze Molaku „Krasnalu”**, **Marianie Szczuckim „Mańku”**, **Dariuszu Marciniaku „Kaczorze”** nigdy nie powinna przestać istnieć w świadomości byłych, obecnych i przyszłych policjantów warszawskiej jednostki kontrterrorystycznej.